Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PIĄTEK 25 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 324 (1248)

Brutalny atak policji Mocha

na organizacje polskie we Francji

Zmotoryzowane oddziały uzbrojonych szpicli i agentów aresztują masowo obywateli polskich

— w „odwet" za aresztowanie szpiega Robineau

WARSZAWA (PAP). Jak wiadomo, władze francuskie aresztowały załogę polskiego samolotu pasażerskiego, którą dopiero w wyniku zdecydowanej postawy Rządu RP oraz pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były uwolnić. Wiadomo również, że władze francuskie próbowały wyjaśnić swe niedopuszczalne i bezprawne postępowanie koniecznością prowadzenia śledztwa w sprawie rzekomo tajemniczego zaginięcia Robineau, choć było rzeczą znaną, że Robineau został w Warszawie aresztowany za szpiegostwo.

Z Paryża donoszą, że **władze francuskie**, nie mogąc wywrzeć zemsty na niewinnych lotnikach polskich, **rozpoczęły szeroko zakrojoną brutalną akcję terroru i gwałtu w stosunku do obywateli polskich i instytucji polskich we Francji.**

Napaść w stylu Himmlera

Zmotoryzowane oddziały policji rozpoczęły w czwartek o świcie rewizje i aresztowania wśród obywateli polskich.

W akcji policyjnej brało udział — jak podaje „France Soir" — 45 czarnych samochodów z uzbrojonymi policjantami. Akcją policyjną, prowadzoną w iście himmlerowskim stylu, kierował osobiście JULES MOCH.

LOKALE NIEKTÓRYCH ORGANIZACJI POLSKICH ZOSTAŁY OTOCZONE PRZEZ POLICJĘ, KTÓRA NASTĘPNIE PRZEPROWADZIŁA REWIZJĘ, SKONFISKOWAŁA ARCHIWA I DOKONAŁA MASOWYCH ARESZTOWAŃ WŚRÓD POLSKICH DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH. Po 4-godzinnej rewizji domowej aresztowany został redaktor naczelny „Gazety Polskiej" w Paryżu, ARTUR KOWALSKI. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu redaktora naczelnego czasopisma ilustrowanego **„Polska i Świat" — znanego poety ZBIGNIEWA BIEŃKOWSKIEGO, którego następnie aresztowano.** Po dokonaniu rewizji w gmachu **POLSKIEJ RADY NARODOWEJ aresztowany został przewodniczący Polskiej Rady Narodowej, Szczepan Stec. W Lille** przeprowadzono rewizję w Domu Polskim, gdzie **skonfiskowano archiwa i aresztowano działacza polskiego, Szustera.**

Zasadzka na PCK

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu policja urządziła zasadzkę i ZAARESZTOWAŁA WSZYSTKICH LEKARZY ORAZ PACJENTÓW. Wśród dalszych aresztowanych znajdują się: urzędniczka Polskiego Biura Informacji — **Klara Nicolas, ob. Tłoczek** z sekcji polskiej CGT, urzędnik PCK w Paryżu — **Rotsztajn**, przewodniczący polskiej organizacji młodzieżowej **„Grunwald" — Pis i jego żona.**

Władze francuskie w zacietrzewieniu swym posunęły się do tego, że **brutalnie pogwałciły polsko - francuską konwencję konsularną oraz normy prawa międzynarodowego, aresztując urzędników Ambasady RP w Paryżu, Szurka - Kowalskiego, Murzyna i Myszkowskiego.** Należy podkreślić, że władze francuskie dotąd **nie zawiadomiły oficjalnie Ambasady RP o zaaresztowaniu urzędników polskich.** Ponadto władze francuskie nie zawahały się — **WBREW PRAWU MIĘDZYNARODOWEMU — ARESZTOWAĆ WICEKONSULA RP W LILLE, SZCZERBIŃSKIEGO, posiadacza paszportu dyplomatycznego.**

Interwencja ambasady RP

Ambasada RP w Paryżu, zaalarmowana przez rodziny aresztowanych, interweniowała niezwłocznie we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie wyższy urzędnik tego Ministerstwa — nie wysuwając żadnych zarzutów przeciwko aresztowanym, oświadczył wręcz, że są to akty odwetu za aresztowanie Robineau.

Terrorystyczna akcja policji została przyjęta przez opinię publiczną Paryża z uczuciem odrazy i wstrętu.

WIADOMOŚCI O BRUTALNYCH ARESZTOWANIACH, PRZEPROWADZONYCH BEZ ŻADNEGO UZASADNIENIA WŚRÓD POLAKÓW — WYWOŁAŁY W SZEROKICH KOŁACH SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO OGROMNE WZBURZENIE I GŁOSY PROTESTU.

Moch pozazdrościł laurów Himmlerowi

Z komunikatu Polskiej Agencji Prasowej czytelnicy nasi wiedzą o nowych ohydnych prowokacjach, jakich dopuściły się władze francuskie wobec obywateli polskich we Francji.

Jak przyznał rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **aresztowania obywateli polskich w tej liczbie wicekonsula polskiego w Lille, posiadacza paszportu dyplomatycznego, nie były dokonane na podstawie jakichkolwiek zarzutów — jest to po prostu akt odwetu, akt dzikiej zemsty, za aresztowanie przez nasze władze Bezpieczeństwa, francuskiego szpiega Robineau.**

Terrorystyczne „raidy" zmotoryzowanych oddziałów policjantów, którzy pod przewodnictwem samego Mocha, ministra Spraw Wewnętrznych Francji, brutalnie przeprowadzały rewizje w lokalach polskich organizacji i aresztowały bezprawnie dziesiątki obywateli polskich, urzędników ambasady i konsulatów, dziennikarzy, działaczy robotniczych i młodzieżowych, a nawet lekarzy PCK i czekających na nich pacjentów, żywo przypominają najgorsze wzory gestapowskie lub wzory Ku-Klux-Klanu.

Ta nowa oburzająca prowokacja władz francuskich dowodzi jak silnie i boleśnie musiało ugodzić we „właściwe czynniki" aresztowanie szpiega Robineau i zdemaskowanie francuskiej sieci szpiegowskiej w Polsce.

Usiłując ukryć swoje zakłopotanie, pragnąc ratować pozory swego autorytetu przed opinią publiczną, **władze francuskie dopuszczają się coraz to nowych gwałtów.** Natychmiast po aresztowaniu Robineau władze francuskie aresztowały **załogę samolotu polskiego. Ale pod naciskiem opinii publicznej całego świata, pod presją opinii publicznej we Francji, która na masowym wiecu w Paryżu zamanifestowała swoją przyjaźń dla Polski i zaprotestowała przeciw urągającej poczuciu elementarnych praw ludzkich akcji władz francuskich, a przede wszystkim na skutek ostrego protestu Rządu Polskiego, władze francuskie zmuszone zostały do wypuszczenia załogi polskiej i polskiego samolotu.**

Pierwszy odruch wściekłości władz francuskich, których niedyplomatyczne machinacje w Polsce zostały ujawnione — **zakończył się dla nich haniebną kompromitacją. Nie ulega też wątpliwości, że nowe jeszcze bardziej brutalne prowokacje zakończą się dla nich podobnie.**

Furia i zacietrzewienie nie są dobrym doradcą. Naród francuski stanowczo odgradza się od niedopuszczalnych metod używanych przez władze francuskie. Naród francuski nie ma i nie chce mieć nic wspólnego z marshallowskimi metodami, używanymi przez Mocha, metodami dzikiego Texasu, które francuscy kulturtraegerzy „amerykańskiej cywilizacji" chcieliby przeszczepić na grunt europejski. Europa to nie Texas i metody te ze wstrętem są odrzucane przez naród francuski.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w tym samym dniu, kiedy gangsterzy Mocha napadali na obywateli polskich w Paryżu, **wieczorna gazeta paryska „Ce Soir" wyszła z czołowym tytułem: „Vive la Pologne, m. Schuman!" — „Niech żyje Polska, panie Schuman!" Naród francuski, który łączą nierozerwalne więzy przyjaźni z narodem polskim nie da się otumanić przez mochowskie stupajki.**

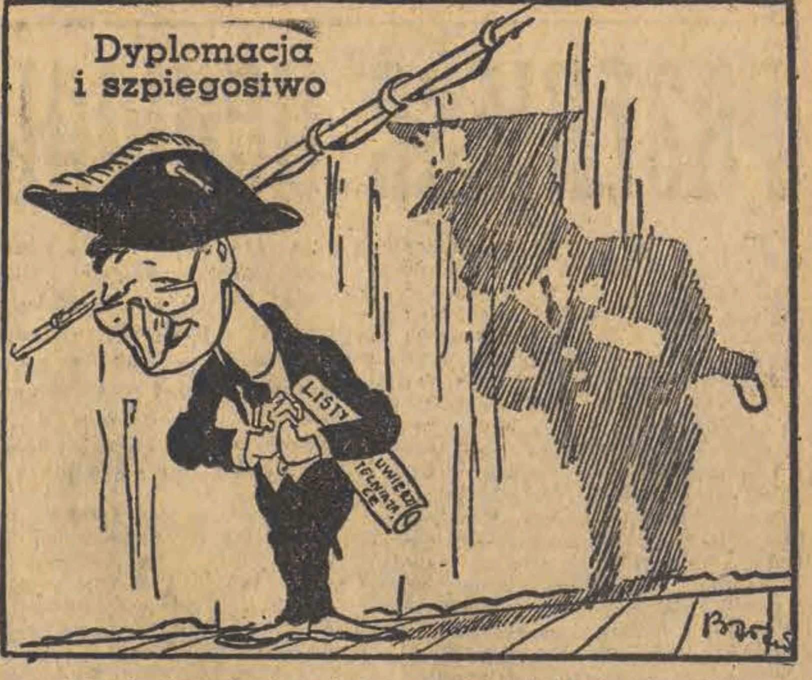
Sparaliżuje on wszelkie próby skłócenia Polski i Francji, czynione przez reakcyjną klikę francuską.

Bezpodstawne aresztowania obywateli polskich we Francji wywołują najgłębsze oburzenie nie tylko w Polsce i we Francji, ale na całym świecie. Są one bestialskim pogwałceniem praw człowieka, podeptaniem zasad ludzkiej sprawiedliwości. Są one próbą wymuszenia na suwerennym kraju, jakim jest Polska, zezwolenia na uprawianie szpiegostwa pod pokrywką działalności dyplomatycznej.

Władze Bezpieczeństwa aresztując Robineau miały w swym ręku niezbite dowody jego szpiegowskiej działalności. Nie było najmniejszej wątpliwości, że działalność Robineau zagrażała bezpieczeństwu naszego kraju, nie było najmniejszej wątpliwości, że Robineau był winien. Potwierdził to zresztą sam aresztowany po skonfrontowaniu go z dowodami jego winy, a dziennikarze zagraniczni mieli możność usłyszenia jego zeznań nagranych na taśmie dźwiękowej i przejrzenia fotokopii zeznań pisanych jego własną ręką.

Obecnie władze francuskie nie tylko chcą ratować szpiega, ale usiłują to uczynić używając niedopuszczalnych metod gwałtu, stosując hitlerowski system „zakładników", posuwając się do czynów, które stoją w jaskrawej sprzeczności ze zwyczajami i prawem międzynarodowym.

Naród i Rząd Polski odeprą z całą energią bezmyślną i brutalną próbę zastraszenia nas i wymuszenia na nas zgody na to, by w kraju naszym działali szpiedzy. Polska jest krajem suwerennym i posiada dość środków, by obronić swych obywateli przed dziką samowolą.



— My, dyplomaci, nie jesteśmy szpiegami i nie odpowiadamy za naszych „.buziaków".

II Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniu wczorajszym w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy ul. Kopernika 8 odbyło się II Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR.

Na Plenum z ramienia KC PZPR przybyli: z-ca członka Biura Politycznego KC tow. Edward Ochab, członek KC PZPR tow. Włodzimierz Reczek oraz z-ca członka KC PZPR tow. Romana Granas.

Referat na temat: Uchwały III Plenum KC PZPR i zadania łódzkiej organizacji partyjnej wygłosił członek KC PZPR, I sekretarz KŁ i KW PZPR tow. Władysław Dworakowski.

W dyskusji zabrali głos towarzysze Wypych, Koperski, Karolewska, Wende, Lewandowski, Stefańczyk, Duniak, Mikołajczykowa, Głowacki, Ruta, Uzdański, Majchrowicz, Tatarkówna, Krzywański, Grudziński, Klimek, Patorowa, Pokorski, Toma, Żebrowski, Budzyńska, Jezierski, Trzeciak, Lemiesz, Olejniczak i Kędrak.

Towarzysze dali wyraz swej solidarności z uchwałami III Plenum KC PZPR, samokrytycznie i krytycznie naświetlili niedociągnięcia i braki w pracy łódzkiej organizacji partyjnej, omówili zagadnienia związane z praktyczną realizacją uchwał III Plenum, z walką o wykorzenienie pozostałości prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, ze zmianą stylu pracy Komitetu Łódzkiego; Komitetów Dzielnicowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Plenum Komitetu Łódzkiego z całą mocą podkreśliło konieczność zaostrzenia czujności we wszystkich ogniwach naszej Partii, ze strony każdego członka Partii. Plenum wskazało na konieczność systematycznej pracy nad uzbrojeniem naszych szeregów partyjnych i aktywu partyjnego w oręż marksizmu-leninizmu, przyswojenia naszej partyjnej organizacji wielkiego dorobku ideologicznego przodującej partii Lenina — Stalina — WKP(b).

Wyniki wielogodzinnej dyskusji podsumował z-ca członka Biura Politycznego tow. Edward Ochab.

Rezolucja zaproponowana przez prezydium przyjęta została jednogłośnie.

Obszerne sprawozdanie z Plenum oraz tekst rezolucji zamieścimy w najbliższych numerach „Głosu".

Kwei-Lin

stolica prowincji Kwang-Si zdobyta przez Armię Ludową

LONDYN (PAP). Jak donosi z Hong - Kongu agencja Reutera, chińskie wojska ludowe zajęły Kwei-Lin, stolicę prowincji Kwang-Si w Chinach południowo zachodnich. Następnie wojska ludowe uderzyły w kierunku Liu-Czou, w odległości 75 mil na południowy zachód od Kwei-Lin.

Rząd Polski domaga się natychmiastowego zwolnienia

aresztowanych urzędników i obywateli polskich

Ostry protest przeciw nowym aktom bezprawia — popełnionym przez władze francuskie

WARSZAWA (PAP). Wczoraj, 24 bm. wieczorem, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Stanisław Leszczycki przyjął ambasadora Francji, p. Jean Baelen, któremu wręczył notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować jej co następuje:

Według napływających od dnia wczorajszego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiadomości, **we Francji odbywa się olbrzymia akcja policyjna, skierowana przeciw obywatelom i demokratycznym organizacjom polskim, które położyły olbrzymie zasługi w walce o wyzwolenie Francji.** Do dnia 24 bm. władze francuskie zaaresztowały następujące osoby, po przeprowadzeniu rewizji w ich mieszkaniach: **p. Steca**, prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji; **p. Zbigniewa Bieńkowskiego**, redaktora naczelnego dwutygodnika ilustrowanego „Polska i Świat"; **p. Artura Kowalskiego**, redaktora naczelnego dziennika polskiego „Gazeta Polska"; **p. Pisia**, prezesa stowarzyszenia „Grunwald" wraz z małżonką; **p. Rotsztajna**, pracownika PCK; **p. Tłoczka**, działacza Związków Zawodowych; **p. Szastera**, członka Polskiej Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille.

W Domu Polskim w Lille miała miejsce rewizja, połączona z konfiskatą archiwów. Analogiczna rewizja została przeprowadzona w Radzie Narodowej Polaków we Francji w Paryżu. Ponadto zostali aresztowani: **p. Szczerbiński**, wicekonsul R. P. w Lille; **p. Szczurek-Kowalski** urzędnik Ambasady R.P. w Paryżu; **por. Myszkowski**, urzędnik attachatu wojskowego przy Ambasadzie R. P.; **p. Murzyn**, urzędnik tejże Ambasady; **p. Nicolas**, urzędniczka Biura Informacji Polskiej we Francji.

O aresztowaniach tych Ambasada Polska nie została aż do chwili obecnej oficjalnie zawiadomiona. Jeżeli chodzi o wypadek p. Szczerbińskiego, Ambasada Polska została zawiadomiona jedynie, że p. Szczerbiński jest przesłuchiwany przez policję wbrew oczywistemu faktowi, że został on zatrzymany.

Jeżeli chodzi o aresztowanych urzędników polskich, z których jeden jest wicekonsulem i posiadaczem paszportu dyplomatycznego, Ministerstwu znana jest odpowiedź udzielona przez dyrektora Seydoux p. Ogrodzińskiemu, radcy Ambasady Polskiej, który w imieniu Ambasady zaprotestował i zażądał zwolnienia aresztowanych.

P. Seydoux oświadczył, że zaaresztowanie p. Myszkowskiego jest analogiczne z aresztowaniem p. Robineau i że w wypadku p. Robineau władze polskie pogwałciły polsko - francuską konwencję konsularną oraz, że nie wiadomo mu o innych aresztowaniach, lecz że fakty te nie zdziwiłyby go z uwagi na to..., „że Polacy zaczęli".

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie może uznać wypadku p. Robineau za analogiczny z aresztowaniem p. Myszkowskiego. P. Robineau jest zwyczajnym szpiegiem, który pod przykrywką funkcji w konsulacie francuskim w Szczecinie prowadził działalność szpiegowską w Polsce. Fakt, że p. Robineau w istocie nie pracował w konsulacie francuskim w Szczecinie, został potwierdzony w liście otwartym, do prasy szczecińskiej przez p. Rivoire, konsula Francji w tym mieście.

Z opublikowanych już przez władze polskie materiałów i dowodów działalności szpiegowskiej Robineau, jak również z posiadanych jeszcze przez te władze materiałów, wynika niezbicie, że aresztowanie Robineau było ze strony władz polskich aktem zwykłej obrony przed akcją szpiegowską Robineau, która zagraża bezpieczeństwu Polski i znajdzie swój epilog przed Sądem R. P.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Cztery miliony Francuzów

przystępują dziś do strajku powszechnego

PARYŻ (PAP). W całej Francji zakończono przygotowania do zapowiedzianego na piątek 24-godzinnego strajku powszechnego.

Jedność akcji zrealizowano całkowicie w dołach związkowych na szczeblu poszczególnych departamentalnych organizacji pracy, oraz wśród przygniatającej większości różnych związków zawodowych w przemyśle.

Jak się przewiduje, strajk obejmie ponad 4 miliony pracujących.

W całym kraju zostanie wstrzymana całkowicie komunikacja kolejowa, autobusowa i lotnicza, oraz metro paryskie. Przerwana będzie praca w przemyśle. Dostawa wody, elektryczności i gazu ulegnie ograniczeniom. Kina i teatry będą zamknięte. Nie ukażą się dzienniki, zaś radio będzie nadawać jedynie biuletyny informacyjne.

W ciągu dnia odbędzie się w Paryżu **11 wielkich wieców.**

Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła komunikat, wzywający wszystkich pracujących do solidarnego udziału w strajku. Komunikat podkreśla, że **strajk powszechny znacznie wzmocni pozycję klasy robotniczej w walce o realizację wysuniętych przez nią żądań.**

Decyzja Rady Ministrów grożąca sankcjami urzędnikom państwowym za uczestniczenie w strajku nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Przyczyniła się ona natomiast do zacieśnienia **jedności akcji i** potwierdzenia **stanowiska urzędników państwowych przystąpienia do strajku.**

PRZENIEŚĆ UCHWAŁY III PLENUM W MASY

Szeroką falą przebiega po kraju akcja sprawozdawcza po III Plenum KC PZPR. Ponad 300 zebrań aktywów miejskich i powiatowych, plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich, zebrania podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy i fabrykach — oto dotychczasowy zasięg akcji, która ciągle jeszcze trwa i obejmie wszystkie instancje, wszystkie organizacje partyjne, wszystkich członków Partii. Znaczenie akcji sprawozdawczej polega jednak nie tylko na szerokim jej zasięgu. Decyduje charakter tych zebrań, stopień aktywizacji mas członkowskich, reakcja mas partyjnych na uchwały III Plenum. I pod tym względem przebieg akcji sprawozdawczej podkreślił historyczne, przełomowe znaczenie III Plenum. Świadectwem tego był cały przebieg dyskusji na wszystkich zebraniach, wielka aktywność członków Partii w omawianiu uchwał Plenum, entuzjastyczne przyjęcie wytycznych, jakie przed Partią postawił referat i słowo końcowe tow. Bieruta. Świadectwem tego był gorący odzew z jakim spotkały się uchwały Plenum w całej Partii, we wszystkich jej ogniwach.

Przebieg akcji wskazuje, że wyciągnięcie wszystkich wniosków ze zdemaskowania prowokatorskiej roboty agentury wroga, że uchwały w sprawie całkowitego wykarczowania odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, że uchwały w sprawie wzmożenia czujności rewolucyjnej — spotkały się z jednomyślnym poparciem całej Partii — wszystkich jej ogniw. Na posiedzeniach i zebraniach instancji, aktywów i organizacji partyjnych wskazywano na konkretnych faktach formy działania i penetracji wroga klasowego w terenie. W dyskusji towarzysze wskazywali na liczne fakty usadowiania się wrogich i obcych elementów na odpowiedzialnych stanowiskach, na łatwość z jaką im się to udawało. Faktów takich jest dużo. Trzeba mobilizować czujność organizacji partyjnych w dalszym ciągu, trzeba wyciągać wnioski z ujawnionych faktów. Trzeba zwalczać wroga klasowego tam gdzie on się ukrywa. Trzeba nauczyć się odróżniać maskującego się wroga od oddanego pracownika.

W dyskusji wykazywano liczne braki w pracy partyjnej, niedostateczną czujność organów partyjnych i organizacji partyjnych, niedostateczną opiekę nad kadrami, nieprzestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu i usuwaniu członków Partii, wskazywano szkodliwe skutki hamowania krytyki i samokrytyki. Wykazywano jak wszystko to utrudnia ujawnianie wroga klasowego oraz podniesienie poziomu i stylu pracy partyjnej. W ten sposób akcja sprawozdawcza staje się bodźcem mobilizacji całej Partii dla zrealizowania uchwał Plenum.

Akcja sprawozdawcza ma ogromne znaczenie w życiu naszej Partii. Nie wystarcza tylko zreferować i przedyskutować tezy referatu tow. Bieruta i uchwały Plenum; trzeba, by cała Partia, by każdy członek Partii uchwałami tymi żył, by stały się one drogowskazem w walce i pracy. W uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie realizacji wytycznych III Plenum czytamy:

„Akcja sprawozdawcza winna doprowadzić do świadomości każdego członka Partii wyniki Plenum, a przez to zmobilizować organizacje partyjne do realizacji zadań, które stoją przed Partią, wzmóc ich aktywność i czujność rewolucyjną, uzbroić je politycznie i wpoić nowy, wyższy styl pracy partyjnej".

Każda organizacja partyjna powinna więc do głębi zanalizować podstawowe problemy postawione przez Plenum: problemy ideologiczne, tzn. rozgromienie do końca nacjonalistyczno-prawicowego odchylenia i wytrzebienie wszelkich jego resztek; problem rewolucyjnej czujności — tzn. odważne, krytyczne ocenianie całokształtu pracy organizacji partyjnej i terenu, na którym ona działa, krytyczna ocena pracy kadr partyjnych i państwowych, które w praktyce mają realizować linię Partii, odważne, krytyczne oświetlanie wszelkich niedociągnięć i błędów popełnianych w pracy i konsekwentna walka o ich usunięcie.

Zadaniem akcji sprawozdawczej będzie wypracowanie, na tle uchwał Plenum, konkretnych wytycznych dla pracy każdej instancji i organizacji partyjnej na każdym odcinku.

„Następnie — czytamy dalej w cytowanej wyżej uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR — w toku akcji sprawozdawczej winny być na specjalnych zebraniach omówione i przedyskutowane konkretne zadania każdej z instancji i organizacji partyjnej w świetle wytycznych III Plenum. W tym celu odbędą się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich i powiatowych, które przyjmą uchwały o konkretnych terenowych zadaniach wojewódzkich i powiatowych organizacji partyjnych w realizacji zadań wytkniętych przez III Plenum, a także specjalne zebrania podstawowych organizacji, na których będą omawiane ich zadania w świetle wytycznych III Plenum".

W tej drugiej fazie akcji sprawozdawczej czołowym zadaniem będzie powiązanie ogólnych wytycznych III Plenum ze szczegółowymi potrzebami i zadaniami każdego odcinka pracy.

Dotychczasowy przebieg akcji sprawozdawczej wskazuje, że tu i ówdzie jeszcze towarzysze nie umieją powiązać ogólnych wytycznych Plenum z konkretnymi zadaniami w terenie.

Zadaniem instancji i organizacji partyjnych będzie wypracowanie planów pracy na konkretnych odcinkach — planów, które tłumaczyłyby uchwały III Plenum na język danego zakładu pracy, każdej organizacji wojewódzkiej, powiatowej czy gminnej. Trzeba będzie położyć główny nacisk na odpowiednie skonkretyzowanie zadań, na wyciągnięcie wniosków szczegółowych, odpowiadających danemu terenowi — z wskazań ogólnych zawartych w referacie i słowie końcowym tow. Bieruta oraz w uchwałach III Plenum KC PZPR.

Dla przeprowadzenia tych ogromnych zadań, dla rozprowadzenia w masach członkowskich i w całej klasie robotniczej uchwał Plenum i należytego urzeczywistniania wytycznych, trzeba będzie zmobilizować wszystkie siły Partii.

„KC, KW i KP — mówi uchwała Biura Organizacyjnego — zmobilizują wszystkich aktywistów, którzy będą referować, bądź uczestniczyć w zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, poświęconych omówieniu wyników III Plenum i zadań danej organizacji w świetle wytycznych III Plenum"

Akcja sprawozdawcza stanie się zarazem akcją przygotowawczą dla wyborów władz partyjnych, które w myśl uchwał Plenum mają być przeprowadzone na wszystkich szczeblach, do Komitetów Wojewódzkich włącznie.

* * *

Siła naszej Partii, wszystkie jej wielkie osiągnięcia polegają na nierozerwalnej więzi z masami, na ogromnym kapitale jaki Partia zdobyła w klasie robotniczej i w szerokich masach ludowych, na wierności zasadom nauki Lenina i Stalina. Akcja sprawozdawcza po III Plenum uczyć musi masę członkowską jak podnosić nojowość i aktywność, jak podnosić poziom czujności i pracy partyjnej, jak pogłębiać więź z masami. Akcja ta jeszcze bardziej zwiera szeregi Partii, jeszcze mocniej wiąże aktyw partyjny z kierownictwem Partii, jeszcze silniej sprzęga więź pomiędzy awangardą klasy robotniczej Polski Ludowej a milionowymi masami bezpartyjnych.

Dlatego też akcja sprawozdawcza musi dotrzeć do każdego członka Partii. Dlatego też problemy poruszone w referacie i słowie końcowym tow. Bieruta, zarówno jak i uchwały Plenum nie mogą być wyczerpane w samej akcji sprawozdawczej, lecz muszą stać się stałą wytyczną dla codziennej pracy organizacji partyjnej. Dlatego też każdy członek Partii musi głęboko je sobie przyswoić, przestudiować, tak aby stały się dla niego trwałym dorobkiem, aby umiał się nimi posługiwać w swej pracy i w swej walce.

Odwetowiec z Bonn i jego protektorzy



Wypełnimy historyczne wskazania!

Organizacje partyjne Łodzi omawiają uchwały III Plenum KC PZPR

We wszystkich **organizacjach podstawowych** fabrycznych, przy biurach i urzędach ostatnie dni mijają pod **znakiem przełomowych Uchwał III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii.**

Oto, co piszą o **przebiegu zebrań partyjnych poświęconych omówieniu tych uchwał,** nasi korespondenci fabryczni.

PZPB Nr 2

„Tak bojowego zebrania — pisze korespondent, tow. Gronowski — dawno nie pamięta cała organizacja podstawowa. W dyskusji brało udział wielu towarzyszy, a każdy z mówców poruszał **zasadnicze sprawy dotyczące życia naszego zakładu.**

Tow. Wypych zwrócił uwagę na duży odsetek **nieobecności w czasie pracy** i podkreślił, że ten stan powstał na skutek niedostatecznej pracy grup partyjnych, słabego oddziaływania PZPR-owców na bezpartyjnych.

Tow. Malinowska obszernie omówiła konieczność wzmożenia dyscypliny partyjnej.

Tow. Sobczak przytacza wiele faktów z życia zakładu, będących wynikiem niedostatecznej czujności towarzyszy, i niedostatecznego zrozumienia obowiązków, stojących przed partyjniakiem.

Czujność, czujność, wszędzie i zawsze — oto **droga i klucz do sukcesów gospodarczych, do podniesienia naszej stopy życiowej, do zbudowania socjalizmu w Polsce.**

Na zakończenie zebrania towarzysze jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się **wprowadzać w życie uchwały III Plenum KC PZPR.**

PZPB Nr 4

Korespondentka fabryczna, tow. Majewska, pisze:

„PZPR-owcy naszych zakładów dali dowód, że **w pełni zrozumieli uchwały historycznego Plenum Komitetu Centralnego** i że w swej pracy będą je skrupulatnie realizować.

Tow. Jakutowicz stwierdził, że nie doceniamy naszych młodych kadr technicznych i nie wykorzystujemy ich w należyty sposób.

Tow. Bieniek w samokrytycznej wypowiedzi podkreślił, że na stanowisku referenta wydziału personalnego nie przejawiał należytej czujności i że teraz, po uchwałach III Plenum, w pełni zrozumiał szkodliwość swej poprzedniej postawy wobec zagadnienia czujności.

Tow. Stępień zwrócił uwagę, że musimy uczyć się **wykrywać wroga** klasowego, który ima się wszelkich sposobów dla utrudniania i przeszkadzania nam w pracy.

Wystąpienia mówców wielokrotnie przerywały entuzjastyczne oklaski zebranych i okrzyki **ku czci tow. Bieruta, Marszałka Rokossowskiego oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.**

Urząd Pocztowy Łódź 1

Referat **tow. Jezierskiego,** sekretarza Dzielnicy - Śródmieście stał się podstawą do **ożywionej dyskusji,** w której wzięło udział wielu członków organizacji podstawowej.

Tow. Tomczyk zwrócił uwagę, że musimy **zacieśniać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim** i korzystać z przebogatej skarbnicy doświadczeń kraju, który **pierwszy zbudował socjalizm.**

Tow. Podgórski przestrzegał towarzyszy przed niebezpiecznym i demobilizującym samozadowoleniem i upajaniem się własnymi sukcesami, co umożliwia tylko **wrogowi klasowemu przekradanie się w** nasze szeregi.

PZPW Nr 1

W czasie dyskusji, jaka **wywiązała** się po referacie **tow. Gadzińskiego** — pisze nasz **korespondent** tow. Potrzebowski — głos **zabrało** również wiele kobiet.

Tow. Zabielin, Nowakowa, Szmigiel podkreśliły, że kobiety, opierając się na wspaniałych sukcesach i doświadczeniach kobiet radzieckich, w pełni urzeczywistniać będą uchwały III Plenum KC, uchwały, stanowiące **przełom w życiu naszej Partii** i w życiu **całego** narodu.

Tow. Kubala w swym szczerym przemówieniu podkreślił, że więcej uwagi powinniśmy zwrócić na skład społeczny naszej organizacji partyjnej i przyjmować do jej szeregów najlepszych i najofiarniejszych robotników, a przede wszystkim przodowników pracy.

Kolejarze z Łodzi Kaliskiej

Podczas dyskusji towarzysze poświęcili najwięcej uwagi **sprawie wzmożenia czujności.**

Każde nasze niewłaściwe załatwienie sprawy, wywołujące rozgoryczenie i niezadowolenie ze strony ludzi zwracających się do nas o pomoc, ułatwia robotę wrogowi klasowemu. A wróg ani na chwilę nie przestaje działać. Im większe są nasze sukcesy — tym bardziej podstępnie działa, tym bardziej usiłuje nam szkodzić.

PZPB i W Nr 22

Towarzysze z naszej organizacji podstawowej w pełni docenili **wagę uchwał III Plenum Komitetu Centralnego** — pisze nasz korespondent **tow. Janicki.**

Świadczyła o tym dyskusja i bojowy nastrój, panujący na sali podczas zebrania.

Tow. Gogolewska, przodownica pracy, nawoływała wszystkie kobiety do wzmożenia czujności. **Tow. Gołębiakowa** na przykładach z życia naszego zakładu pracy wyjaśniała, jak my sami przez swoją nieświadomość ułatwiamy nieraz działalność wroga klasowego.

Tow. Dubicki zwrócił uwagę na konieczność **wzmożenia szkolenia ideologicznego,** gdyż ono właśnie **uodporni nas i wzmocni naszą czujność.**

Podsumowując dyskusję **tow. Budzyńska** podkreśliła, że towarzysze docenili uchwały III Plenum i teraz należy z całą energią i entuzjazmem przystąpić do ich realizacji.

ZOM

O zebraniu organizacji podstawowej ZOM-u, poświęconemu omówieniu uchwał III Plenum KC, pisze nam korespondent **tow. Michalak.**

W dyskusji zabrał między innymi głos **tow. Rozanowicz,** który zwrócił uwagę, że musimy w większym stopniu niż dotąd, szkolić młode kadry fachowe i obok szkolenia czysto zawodowego, dbać o podniesienie ich poziomu ideologicznego.

— Jak mamy to robić? Uczmy się z przykładów i doświadczeń **kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR.**

Tow. Jakubowski powiedział:

— **Być czujnym, to znaczy walczyć o dobrobyt, to znaczy budować socjalizm.** Zebrani na sali odpowiedzieli mówcy owacyjnymi oklaskami.

Rząd Polski domaga się *natychmiastowego zwolnienia* aresztowanych urzędników i obywateli polskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Argument o pogwałceniu konwencji konsularnej polsko-francuskiej może być natomiast użyty przeciwko postępowaniu władz francuskich. P. Robineau został zaaresztowany zgodnie z art. 4, ust. 3, wspomnianej konwencji, który przewiduje:

„Kierownicy urzędów i urzędnicy służby konsularnej — obywatele państwa wysyłającego, nie mogą być aresztowani w drodze prewencyjnej, z wyjątkiem przestępstw, za które według ustaw miejscowych przewidziana jest kara co najmniej 5 lat więzienia. W razie aresztowania lub wszczęcia dochodzenia rząd państwa przyjmującego winien możliwie jak najprędzej zawiadomić o tym przedstawiciela dyplomatycznego, któremu wspomniani urzędnicy konsularni podlegają".

P. Robineau, oskarżony na zasadzie art. 7 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego został zaaresztowany właśnie za przestępstwa, za które przewiduje się karę powyżej 5 lat więzienia. Ponadto w ciągu 24 godzin ambasador francuski został ustnie powiadomiony przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministra Leszczyckiego o zaaresztowaniu Robineau, co nie nastąpiło w wypadku zaaresztowania we Francji urzędników polskich.

Tak więc, aresztowanie tych urzędników polskich stanowi oczywiste pogwałcenie przez władze francuskie wspomnianej konwencji, tym cięższe, że miało miejsce niespotykane w stosunkach międzynarodowych aresztowanie wicekonsula p. Szczerbińskiego, posiadacza paszportu dyplomatycznego.

Opisane fakty wykazują w sposób oczywisty, że akcja policyjna, skierowana przeciwko obywatelom i organizacjom polskim, jak również aresztowanie urzędników polskich, stanowią akt brutalnej represji.

Władze francuskie, zamiast wycofać się z tej niefortunnej akcji, prowadzonej w obronie szpiega, przyłapanego na gorącym uczynku — podjęły kroki, które są zaprzeczeniem wiekowych tradycji przyjaźni między narodem polskim i francuskim.

Uderzenie, skierowane przeciwko demokratycznym organizacjom polskim we Francji i ich działaczom, którzy nie szczędzili krwi w walce o wyzwolenie narodu francuskiego, a dziś ofiarnie pracują nad odbudową Francji, nie mogło nie wywołać głębokiego oburzenia polskiej opinii.

Akty bezprawia, popełnione przez władze francuskie, muszą tym bardziej budzić rozgoryczenie każdego Polaka, gdyż przypominają żywo metody, które dały się tak dotkliwie we znaki w Polsce w czasie okupacji. Wspomnienie to staje się tym bardziej oczywiste, jeśli zważy się fakt, że policja francuska zorganizowała pułapkę w klinice Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu, aby zaaresztować lekarzy i polskich chorych, którzy kolejno tam przybywali, celem skorzystania z pomocy lekarskiej.

RZĄD POLSKI JAK NAJBARDZIEJ STANOWCZO PROTESTUJE PRZECIWKO POSTĘPOWANIU WŁADZ FRANCUSKICH.

RZĄD POLSKI OCZEKUJE NATYCHMIASTOWEGO ZWOLNIENIA ZAARESZTOWANYCH URZĘDNIKÓW I OBYWATELI POLSKICH. W PRZECIWNYM RAZIE RZĄD POLSKI REZERWUJE SOBIE MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA KROKÓW, KTÓRE BĘDZIE UWAŻAŁ ZA SŁUSZNE I POTRZEBNE.

Naród polski poprze Niemcy Demokratyczne w ich walce o zjednoczenie Niemiec *przeciwko imperialistom amerykańskim*

BERLIN (PAP) — Jak już donosiliśmy, przybyła do Berlina delegacja polska na II kongres Związku Demokratycznego Odrodzenia Niemiec (Kulturbund).

W rozmowie z przedstawicielami dziennika „Neues Deutschland" kierownik delegacji polskiej — tow. **Ostap Dłuski oświadczył m. in.:**

Dążenia i interesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgodne są z dążeniami wszystkich miłujących pokój narodów świata, a wśród nich i narodu polskiego. Społeczeństwo polskie życzy Niemieckiej Republice Demokratycznej w imię swych najbardziej żywotnych interesów i w imię pokoju, postępu i socjalizmu, aby cele o które walczy ona jak najrychlej zostały osiągnięte.

Opinia polska stwierdza z zadowoleniem, iż demokratyczne Niemcy zerwały raz na zawsze z katastrofalną dla obu narodów polityką imperialistyczną, że uznają ODRĘ - NYSĘ jako granicę pokoju, że wykazały wolę realizowania układu poczdamskiego.

Zapewniamy, że Niemiecka Republika Demokratyczna w toczonej przez nią walce o zjednoczenie całych Niemiec, **w walce przeciwko imperialistom amerykańskim i podżegaczom wojennym i przeciwko reakcji niemieckiej — może liczyć na najpełniejsze poparcie i solidarność ze strony narodu polskiego części składowej światowego obozu pokoju i postępu, który pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i pod kierownictwem Wielkiego Stalina walczy o szczęście i dobrobyt ludzkości.**

Na marginesie

„Wojna jest lepsza"...

Papież Pius XII bardzo często i chętnie konferuje z Amerykanami. Nie z delegacjami amerykańskich katolików i pielgrzymów bynajmniej, lecz z politykami i generałami U. S. A. wśród których katolików prawie, że nie ma, są natomiast baptyści, adwentyści metodyści, mormoni i członkowie wielu innych grup wyznaniowych, nazywani w oficjalnej terminologii Kościoła katolickiego — „heretykami" i „odszczepieńcami".

Właśnie w tych dniach złożyło wizytę w Watykanie grono amerykańskich senatorów w towarzystwie kilku przedstawicieli sztabu generalnego U. S. A. Senatorowie rozjeżdżają po Europie, badając użytkowanie kredytów marshallowskich; przedmiotem zainteresowania amerykańskich generałów jest zgoła coś innego.

Do tych to wysłanników z kraju „dolarowej demokracji" Pius XII wygłosił wzniosłe przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Z przyjemnością widzę, iż przedstawiciele władz ustawodawczych i wojskowych U. S. A. działają w porozumieniu. Prawo, bez względu na swą słuszność, z trudnością może liczyć na sukces, jeśli nie jest poparte siłą. Siła ta ma obowiązek bronienia praw, danych człowiekowi przez Boga".

Wątpimy bardzo, czy takie prawa amerykańskie, jak antyrobotnicza ustawa Tafta - Hartley'a, ustawy dyskryminujące Murzynów, przepisy o funkcjonowaniu „komisji do badania działalności antyamerykańskiej" i tp., są istotnie dane ludności U. S. A. przez Boga. Sądzimy, że giełdziarze z Wall - Street i wykonawcy ich woli z Departamentu Stanu odegrali w danym razie znacznie większą rolę. Ale faktem jest, że te wszystkie prawa, „bez względu na swą słuszność" (czy niesłuszność...) popierane są siłą, i że ofiarami tej siły padają tysiące uczciwych i niewinnych obywateli U. S. A....

Na zakończenie papież oświadczył gościom amerykańskim, że „obawa przed wojną jest gorsza, niż sama wojna", i że obawa ta nie zniknie, dopóki na świecie istnieć będzie choćby jeden kraj, gdzie państwo jest wszystkim".(?).

Dziwnie, wprost zdumiewająco brzmią te słowa papieskie, wygłoszone do przedstawicieli kraju, gdzie pieniądz „jest wszystkim"... Przecież to niemal rada i zachęta do rozpętania wojny „prewencyjnej" przeciwko wszystkiemu, co wolne i postępowe na świecie, bo taka wojna — zdaniem papieża — byłaby lepsza, niż obawa przed wojną.

Tego rodzaju zachęta w ustach arcypasterza Kościoła, którego zadaniem i celem powinno być głoszenie zasad pokoju między ludźmi i miłości bliźniego, wydaje się czymś po prostu — niewiarogodnym. Skoro jednak jest ona faktem politycznym, wytłumaczyć go można tylko istnieniem ścisłych, zbyt ścisłych, niestety, więzów i kontaktów pomiędzy aktualną działalnością watykańskich dostojników i agresywną, imperialistyczną polityką władców z Waszyngtonu.

B. D.

25 listopada

Z życia Partii

UWAGA. CZŁONKOWIE PODST. TERENOWEJ ORGAN. PARTYJNEJ, DZIELNICA-ŚRÓDMIEŚCIE!

Dnia 25 listopada o godz. 18, odbędzie się zebranie partyjne, w lokalu Dzielnicy Piotrkowska 53. Na porządku dziennym sprawa b. ważna. Obecność wszystkich towarzyszy — obowiązkowa.

UWAGA. CZŁONKOWIE PZPR NA POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ!

Dnia 26 listopada 1949 r. o godzinie 19.15 odbędzie się w audytorium IX Politechniki Łódzkiej zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Obecność wszystkich członków i kandydatów PZPR, studiujących i pracujących na Politechnice Łódzkiej obowiązkowa.

Egzekutywa POP PZPR przy PŁ.

Pierwszeństwo dla robotników przy podziale wczasów

Należy ustalać przyszłoroczne urlopy wypoczynkowe

Wszystkie miejsca muszą być wykorzystane

Na **wspólnej konferencji radców zakładowych i przedstawicieli Ubezpieczalni Społecznej** wiele miejsca w dyskusji poświęcono **zagadnieniu wczasów leczniczych i sanatoryjnych,** organizowanych przez ORZZ i Ubezpieczalnię — dla łódzkiego świata pracy.

Ostatnio komisja sanatoryjno-wczasowa przeprowadziła ścisłą statystykę pobytów na tego rodzaju wczasach i okazało się, że w ciągu ubiegłych 9 miesięcy setki miejsc pozostało niewykorzystanych.

Zaszły również takie wypadki, że np. 390 robotników zrezygnowało ze skierowań już wydanych.

Sprawę tę poruszaliśmy już kilkakrotnie na łamach naszego pisma. Zwracaliśmy uwagę na to, że jest nie dopuszczalne, aby na marne szły **miliardowe fundusze,** łożone przez Państwo na sanatoria w tym celu, by robotnik mógł szybko przyjść do zdrowia przy odpowiedniej opiece i kuracji.

Fakty, które na konferencji przedstawiono w związku z tym zagadnieniem—stanowią przysłowiową „kropkę nad i". Komisja bowiem stwierdziła, że niezależnie od tego, iż sanatoria świecą pustkami — **podział miejsc wykorzystywanych — nie jest właściwy.**

Wczasy **sanatoryjne i lecznicze** przysługują przede wszystkim przodownikom pracy, racjonalizatorom, robotnikom najbardziej przydatnym w produkcji, matkom wielu dzieci. Poza tym w lipcu i sierpniu powinni otrzymywać skierowania nauczyciele, korzystający w tym okresie z urlopów.

Przy podziale wczasów w pierwszym rzędzie powinni otrzymywać skierowania do sanatoriów i na wczasy lecznicze — robotnicy, pracownicy fizyczni, **a** dopiero następnie pracownicy umysłowi. Z dobrodziejstw tych mają korzystać ludzie **najbardziej wartościowi,** wykazujący się czynną pracą nie tylko zawodową, ale i społeczną.

Wszystkie te wskazania, zresztą wyraźnie postawione przez **Centralną Radę Związków Zawodowych,** w tym roku poszły w zapomnienie. W zapomnienie również poszły specjalne wczasy dla ludzi, cierpiących **na choroby zawodowe.** Dla naszego miasta przeznaczono kilkadziesiąt miejsc dla zecerów i drukarzy — ulegających ołowicy, przeznaczono także wiele miejsc dla włókniarzy, cierpiących na pylicę bawełnianą. Nikt się po odbiór tych skierowań nie zgłosił — a winę przypisać należy przede wszystkim odnośnym Związkom Zawodowym. Bo przecież nie jest możliwe, by w całej Łodzi nikt nie potrzebował tego rodzaju kuracji.

Ale z dotychczas popełnianych błędów należy najrychlej wyciągnąć odpowiednie **wnioski na przyszłość.** Rok bieżący zbliża się ku końcowi i rady zakładowe powinny przy współpracy z organizacją partyjną i dyrekcją w zakładach pracy już teraz **ustalić podział urlopów wypoczynkowych na rok przyszły.** Oddziały Związków Zawodowych powinny skupiać tę akcję i kontrolować ją — aby podział wczasów sanatoryjnych i leczniczych był **sprawiedliwy,** a wszystkie miejsca zostały **wykorzystane.**

M. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Chojny proszą o przedłużenie linii Nr 2



— Tramwaj linii nr 7 — pisze ob. Jan Opawski z ul. Lokatorskiej — kursujący obecnie z Chojen do śródmieścia, bywa zazwyczaj bardzo przeciążony, co utrudnia pasażerom normalną komunikację. Zwłaszcza, że skasowana została część linii nr 2, która uprzednio docierała do Chojen. Rada na to byłaby jedna: przedłużenie trasy linii 2 z Placu Niepodległości na Chojny — to jest: przywrócenie stanu sprzed paru miesięcy, kiedy jeszcze względnie łatwo można było dotrzeć z Chojen do śródmieścia. Czy Chojny mają pozostać upośledzone?..."

Oczekujemy wyjaśnień ze strony MZK: czy projekt naszego czytelnika jest słuszny i możliwy do urzeczywistnienia?

Dom, zatruwający powietrze

Ob. Franciszek Kotliński pisze: „Pragnę wyrazić własne i innych mieszkańców Łodzi uznanie dla Zarządu Miejskiego, który usunął słup reklamowy przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Czerwonej, uporządkował ulicę Felsztyńskiego, przeprowadził oświetlenie na wielu ulicach, uruchomił linie tramwajowe dla dzielnic robotniczych. Wydaje mi się jednak, że również zjawisko, jakie obserwujemy przy ul. 11 Listopada wymaga niezwłocznie interwencji oddziału sanitarnego Wydziału Zdrowia. Przy ul. 11 Listopada nr 6 mieści się w oficynie budynek — nieskanalizowany. Przez podwórze, rowkiem aż na chodnik płyną cuchnące ścieki, które zanim dostaną się do kanału — zanieczyszczają powietrze całej ulicy. Wydaje się, że należy usunąć najrychlej to siedlisko chorób zakaźnych"...

Oczekujemy odpowiedzi ze strony Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego.

Zebranie koła LK

W dniu jutrzejszym punktualnie o godz. 17 w lokalu przy ulicy Narutowicza 28 rozpocznie się zebranie Koła Terenowego Ligi Kobiet Dzielnicy Śródmieście - Lewa.

Z powodu ważności spraw stawiennictwo obowiązkowe.

Zebranie bibliotekarzy

W sobotę, dnia 26 listopada br. o godz. 18. w lokalu Biblioteki Publicznej, ul. Gdańska 102, odbędzie się konferencja miesięczna z odczytem mgr. Jana Goyskiego pt. „Parę uwag w sprawie organizacji bibliotek archeologicznych w miastach uniwersyteckich".

Zeszyty w CHPP

Sklepy detaliczne Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego posiadają duży wybór zeszytów szkolnych, brulionów, notatników itp. Ceny ich są określone według urzędowego cennika cen i bardzo przystępne.

Jel.

Najlepsze dotychczas zespoły tkackie

w przebiegu konkursu w przemyśle wełnianym

Jak wiadomo, od 1 listopada b. r. rozpoczął się **wstępny okres konkursu na najlepsze zespoły w przemyśle wełnianym.**

Oto kilka zespołów, które w łódzkich zakładach osiągnęły do połowy listopada **najlepsze wyniki. W PZPW Nr 2** zespół Tomasza Maciejewskiego wyprodukował 100 procent ekstry przekraczając o 9.2 procent bazę produkcyjną. **W PZPW Nr 1** wysunęły się na czoło zespoły: **Józefa Zygmunda** — 98 proc. ekstry, 2 proc. primy, 107 proc. wykonania planu, oraz **Stefana Szpakowskiego** — 97 proc. ekstry, 3 proc. primy, 118 proc. wykonania planu. **W PZPW Nr 36** zespół **Stanisława Rosiaka** wyprodukował 91 proc. ekstry, 9 proc. primy przy 113 proc. wykonania planu.

Od 1 grudnia rozpocznie się właściwy konkurs o tytuł najlepszych zespołów i o nagrodę.

Poznaj Związek Radziecki

Wystawa w świetlicy PZPB Nr. 4

W świetlicy PZPB Nr 4 otwarta została wczoraj wystawa p. n. „Poznaj Związek Radziecki".

Kilka minut przed godziną 10 rano przed świetlicą zaczęli zbierać się przedstawiciele: Partii, Zw. Zaw., Dyrekcji, przodownicy pracy i robotnicy.

Na ścianach świetlicy zawieszono portrety wielkich przywódców ruchu robotniczego: Engelsa, Marksa, Lenina i Stalina, oraz portret Prezydenta R. P. tow. Bieruta.

Wzdłuż sali na stalugach umieszczono plansze, przedstawiające fragmenty ze wszystkich dziedzin życia Związku Radzieckiego od chwili Rewolucji Październikowej po dzień dzisiejszy: oglądamy fabryki, kołchozy, boiska sportowe, gmachy teatralne i tp.

Na miejscu jest również stoisko z książkami radzieckimi.

Wystawa otwarta będzie do dnia 29 bm. od godziny 18 do 22.

Warto, by robotnicy wszystkich łódzkich fabryk zwiedzili tę wystawę.

Dalsze meldunki
o wykonaniu planów rocznych

Codziennie napływają nowe meldunki o wykonaniu planów rocznych przez poszczególne zakłady pracy. A więc w dniu 19 b. m. na 9 dni przed terminem przyjętym w zobowiązaniach wykonała roczny plan produkcji załoga Fabryki Cewek Nr 1.

— Również PZPB i Weł. Nr 22 komunikują o wykonaniu na 11 dni przed terminem planu produkcji na tkalni.

21 listopada wykonały roczny plan produkcji Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka"

W 124 procentach i to już w dniu 31 października b. r. wykonali plan jakościowo - ilościowy na rok 1949 pracownicy Centrali Odpadków i Produktów Poubojowych — „Baculit" — Ekspozytura Łódź.

Likwidujemy bolączki

Ul. Hipoteczna będzie oświetlona

Autora listu pt.: „Łatwo potknąć się na ul. Hipotecznej" zawiadamiamy na podstawie wyjaśnień Zarządu Miejskiego, że oświetlenie ul. Hipotecznej zlecone zostało Gazowni Miejskiej do wykonania w roku bieżącym. Płyty chodnika wysadzone przez korzenie drzew, zostaną w najbliższych dniach naprawione.

Polepszy się stan sanitarny ul. Nowotki

Ulica Nowotki na odcinku od ul. Wschodniej do ul. Trębackiej jeszcze nie została skanalizowana. Budowa kanałów przewidziana jest w programie robót na rok 1950, a wówczas znikną odkryte ścieki, prowadzące do rynsztoków i polepszy się stan sanitarny ul. Nowotki.

Nieco mniej piasku

W związku z listem naszego czytelnika pt. „Czy nie zbyt dużo piasku", Wydział Komunikacji poinformował władze miejskie, że roboty brukarskie między torami tramwajowymi na ul. Zgierskiej, na odcinku od Bałuckiego Rynku do Julianowskiej, prowadziły MZK. Na ogół zwraca się uwagę Okręgom Drogowym, by warstwa piasku użyta do obsypania bruku nie przekraczała przepisowej normy.

Reprezentacyjny bal TPMSW

W dniu 26 listopada 1949 r. o godz. 22 w salach Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Ogrodowej 15 odbędzie się doroczny *REPREZENTACYJNY BAL TPMSW.* Bilety i zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie TPMSW, Piotrkowska 64 i Bratniej Pom. St. UŁ.

OFIARY

Uczniowie szkoły podstawowej nr. 53 w Łodzi, ul. Tokarska 7 wpłacili na odbudowę Warszawy zł. 3.000,—.

Rejestracja wojskowa

Dziś, tj. dnia 25. bm. stawią się do rejestracji mężczyźni z terenu RKU. Łódź - Miasto I (komisariat M. O. 6, 7, 8, 9, 10 i 15).

Rocznik 1907 przy ul. Ogrodowej 34 na litery C, D, rocznik 1914 przy ul. Ciesielskiej 7-9 litery B, C, D, rocznik 1911 przy ul. Skarbowej 28 litery D, E, F, rocznik 1912 przy ul. Wólczańskiej 251 na literę B, rocznik 1913 przy ul. Kopernika 46 litery Sz, T.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariat M.O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14).

Rocznik 1918 przy ul. Piotrkowskiej 104(IV p.) litera W, rocznik 1913 przy ul. Armii Ludowej 28 litery D, E, F, rocznik 1914 przy ul. Lokatorskiej 10 litery B, C, D, rocznik 1910 przy ul. Piotrkowskiej 104a(II p.) litery J, K, rocznik 1908 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III p.) litera S.

Jutro, tj. dnia 26 bm. stawią się do rejestracji mężczyźni z terenu RKU. Łódź-Miasto II (komisariat M. O. 6, 7, 8, 9, 10 i 15).

Rocznik 1907 przy ul. Ogrodowej 34 litery D, E, F, rocznik 1914 przy ul. Ciesielskiej 7-9 litery D, E, F, rocznik 1911 przy ul. Skarbowej 28 litery F, G, rocznik 1912 przy ul. Wólczańskiej 251 litery B, C, D, rocznik 1913 przy ul. Kopernika 46 litery T, U, W.

Z terenu R.K.U. Łódź-Miasto II (komisariat M.O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14).

Rocznik 1918 przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.) litery W, Z, Ż, rocznik 1913 przy ul. Armii Ludowej 28 litera G, rocznik 1914 przy ul. Lokatorskiej 10 litery D, E, F, rocznik 1910 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II p.) litera K, rocznik 1908 przy ul. Piotrkowskiej 104 (III p.) litery S, Sz.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Z wieku i zasług pracy...



Ob. Antoni Pasiak

300 pracowników — to niewielki zakład, ale chociaż jest nas stosunkowo mało, mimo to na ogół nie znamy się wszyscy, nie wiemy nawzajem kto i gdzie pracuje, jakie w pracy swej osiąga rezultaty. Jedyny wyjątek stanowią dwaj nasi robotnicy — tow. Misiak i tow. Pasiak. Wszyscy ich znają, wszyscy wiedzą na której sali pracują, jeśli się zdarzy, że któryś z nich nie przyjdzie do pracy, w fabryce panuje ogólne zaniepokojenie.

Bowiem 82-letni Antoni Pasiak i jego rówieśnik, ob. Michał Misiak zaskarbili sobie sympatie załogi nie tylko z racji swego sędziwego wieku i długotrwałej — bo aż 50-cioletniej pracy w zakładzie. Są oni starymi a zarazem doskonałymi pracownikami. Pierwszy pracuje na przystrzygarkach i suszarkach, drugi zaś przy pralniku. Z ich to szkoły wyszli czołowi pracownicy naszych zakładów, a jak to się mówi „mistrzowie pomimo brzemienia lat nie dali się prześcignąć uczniom".

W uznaniu zasług obaj nasi „dziadkowie" zostali dwukrotnie odznaczeni dyplomami pracy oraz wyróżnieni premiami pieniężnymi.

Barbara Puklewicz
korespondentka Fabryczna „Głosu"
z Zakładów Przemysłu Filcowego



Ob. Michał Misiak

Wołowina na bony i kupony

Do zamieszczonego wczoraj w naszym piśmie komunikatu w sprawie wydawania wołowiny na bony i kupony wkradła się pomyłka.

Posiadacze bonów tłuszczowych kat. PR-S mogą nabywać po 0,25 kg wołowiny na odcinek Nr 6, a nie jak podano 0,25 kg słoniny oraz posiadacze kuponów kontr. kat. PR-S otrzymają po 0,25 kg wołowiny na odcinek Nr 9, a nie jak podano — na Nr 6.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: 11 Listopada 15 — Groszkowska, Pabianicka 212 — Jarzębowski, Jaracza 32 — Krasińska, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Rytel, Piotrkowska 67 — Wagner, Apteka Społeczna nr 53 — Plac Kościelny 8.

Ogłoszenia drobne

Wkrótce nie będzie niepiśmiennych w Łodzi

Energiczna akcja Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem

Akcja walki z analfabetyzmem, zakrojona na szeroką skalę w całej Polsce również i w Łodzi rozwija się coraz szerzej. Rząd Polski Ludowej postanowił wyrównać — przedwojenne zaniedbania i dlatego obok wspaniale rozwijającego się szkolnictwa podstawowego, zawodowego oraz wyższego, powstaje rozległa sieć kursów początkowej nauki czytania i pisania.

* * *

W chwili obecnej mamy w Łodzi 237 kursów początkowej nauki czytania i pisania, obejmujących 3.692 osoby. Kursy te zorganizowane są przez Okręgową Radę Związków Zawodowych (126 kursów), Zarząd Miejski (39), Liga Kobiet (5), przez poszczególne szkoły państwowe (66), ZMP (1).

* * *

Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem na miasto Łódź, rozpatruje ostatnio zagadnienie właściwego podejścia i zainteresowania społeczeństwa naszego miasta akcją walki z analfabetyzmem. Omawiano również sprawę „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem", który odbędzie się w dniach 11—18 grudnia. Szczegółowe plany zostaną ustalone w najbliższym czasie.

W skład Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem wchodzą przedstawiciele różnych instytucji. Niektóre instytucje za każdym razem delegują na posiedzenia innych przedstawicieli, co mocno utrudnia pracę Komisji Społecznej. Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem apeluje więc do tych zakładów i instytucji o delegowanie stałych członków, którzy brali by udział we wszystkich jej posiedzeniach.

S. Wąsak.

KONCERT SMETANOWSKI w FILHARMONII

W ramach uroczyście obchodzonych w całym kraju „Dni Fryderyka Smetany w Polsce", nad którymi protektorat objął Marszałek Sejmu RP, Władysław Kowalski, Państwowa Filharmonia w Łodzi swój X Koncert Symfoniczny w piątek, 25 bm., godz. 19,30, poświęca całkowicie utworom twórcy czeskiej muzyki narodowej. Dyryguje Vaclav Neumann (Praga). Solistą koncertu będzie tenor *Lesław Finze,* artysta Opery Śląskiej. Kasa Filharmonii czynna w godz. 10—13 i 17—19,30.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 25 listopada 1929 r.

ZGON JERZEGO CLEMENCEAU

Gazety donoszą, że w nocy z 23 na 24 zmarł Jerzy Clemenceau, premier francuski z czasów ostatniej wojny z Niemcami.

SAMOBÓJSTWO KRÓLA OSZUSTÓW

Dzienniki donoszą o zamachu samobójczym „wielkiego bankiera duńskiego" — Harolda Pluma, twórcy 150 fikcyjnych towarzystw akcyjnych. Plum oszukał setki tysięcy ludzi — sprzedając im akcje nieistniejących przedsiębiorstw. Zrabowane w ten sposób pieniądze Plum przekazywał biało-gwardzistom rosyjskim.

WIELKI WIEC W HELENOWIE

W dniu wczorajszym w Helenowie odbył się wielki wiec pracowników państwowych i komunalnych. Na wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się podwyżki głodowych płac, dodatku mieszkaniowego oraz zakazu zwalniania pracowników bez dochodzenia dyscyplinarnego. Przedstawiciel starostwa grodzkiego kilka razy próbował wiec „rozwiązać" z powodu „okrzyków i przemówień".

SKRZYNKI POCZTOWE W TRAMWAJACH PODMIEJSKICH

Dyrekcja łódzkiej poczty, chcąc ułatwić mieszkańcom okolic podmiejskich komunikację korespondencyjną, zwróciła się do dyrekcji tramwajów podmiejskich o zezwolenie na umieszczenie w niektórych wagonach skrzynek pocztowych, któreby można opróżniać w Łodzi co kilka godzin. Dyrekcja tramwajów odniosła się do tego projektu wrogo.

Czy dziś nie można by zaprowadzić tej inowacji? Przecież kapitaliści z dyrekcji ŁKWD nie mają dziś nic do gadania.

KINA

ADRIA (dla młodzieży) — Stalina 1 „Dzieci kapitana Granta" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wschodnie Zaloty" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pocałunek na stadionie"; godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30"— godz 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Wyspa skarbów" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Pan Nowak" — godz 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sąd honorowy"— godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
ROMA (Rzgowska 84) — „Maskarada" — godz. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) — „As wywiadu" — dla młodzieży godz. 16 „Symfonia Pastoralna" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) —„Synowie" — godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Zawieja" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Milcząca barykada" — godz. 17, 19, 21
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Spotkanie" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Arinka" — godz. 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wschodnie Zaloty" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

RADIO

14.20 (Ł) Muzyka poważna 14.55 Zapowiedź słuchowiska. 15.00 „Z żakiem na węgorze". 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 **Dziennik popołudniowy.** 16.20 (Ł) Przem. sekretarza woj. zarz. PSL ob. R. Kołaczyńskiego przed Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL. 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.30 (Ł) W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — pog. A. Leśniewskiego pt. „Jak Rewolucja Październikowa rozwiązała w Rosji kwestię narodową". 16.45 (Ł) Chwila muzyki. 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki". 17.00 (Ł) Koncert dla przodowników pracy spółdzielni produkcyjnej we wsi Konary. 17.45 „Budowniczowie Polski Ludowej". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Melodie Świata". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski". 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 **Dziennik wieczorny.** 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 „Przyjmujemy o 8.30" — humoreska. 21.35 „Ulubione melodie" — gra Sekstet P. R. 22.00 (Ł) „Strajk fornali". 22.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 dramat J. Słowackiego „Maria Stuart". Wszystkie bilety sprzedane.

O godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy Sad".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Punktualnie o godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Przedstawienie dla Związków Zawodowych.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)

W sobotę dnia 26 i w niedzielę dnia 27 listopada rb. o godz. 19-ej premiera „Mój syn", sztuka w 3 aktach 6 obrazach antyfaszystowskiego pisarza węgierskiego Szandora Gergelego, z udziałem Idy Kamińskiej na czele zespołu ŁTŻ.

28, 29, 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

W poniedziałki teatr nieczynny.

Ze sportu

Sport w krajach demokracji ludowej

służy szlachetnym celom — podniesienia tężyzny i stanu zdrowia jak najszerszych mas ludności pracującej

Podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, zaistniała konieczność reorganizacji wychowania fizycznego i sportu w Rumunii. Konieczność tę podkreśliła ostatnia uchwała KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, dotychczasowa bowiem organizacja klubów sportowych była przeszkodą na drodze rozwoju kultury fizycznej wśród szerokich rzesz pracujących tego kraju.

FILARAMI ZRZESZENIA SPORTOWE

Nowa organizacja opiera się na zrzeszeniach sportowych, powstających przy poszczególnych związkach zawodowych i w wojsku oraz na wiejskich kołach sportowych. Kierownictwo zrzeszenia wybiorą sami jego członkowie spośród siebie. Wszystkie zrzeszenia zaś podlegają Komitetowi Wychowania Fizycznego i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów Rumunii.

Zadaniem zrzeszeń jest zapewnienie szerokim rzeszom pracujących jak najdogodniejszych warunków do rozwoju kultury fizycznej i zachęcenie ich do czynnego uprawiania sportu.

SZKOLENIE KADR

Do ważnych zadań należy szkolenie kadr. W tym celu zrzeszenia zorganizują stałe ośrodki szkoleniowe dla sędziów, instruktorów, przodowników, organizatorów i instruktorów propagandy. Zadaniem zrzeszenia jest również zaopatrzenie w sprzęt sportowy wszystkich podległych mu klubów. Kluby te opiekują się kołami sportowymi przy poszczególnych zakładach pracy. Koła zajmą się propagowaniem sportu masowego wśród pracowników swych zakładów.

Obowiązkiem każdego członka jest czynna praca w zrzeszeniu, spełnianie postanowień kierownictwa, doskonalenie swych umiejętności sportowych oraz podnoszenie swego poziomu ideologicznego i politycznego.

SPORT NA WSI RUMUŃSKIEJ

Na wsiach powstaną ochotnicze zrzeszenia sportowe przy Związku Zawodowym Robotników Rolnych. W gminach zorganizowane będą koła sportowe przy państwowych gospodarstwach rolnych i ośrodkach maszynowych. Członkami kół wiejskich będą nie tylko robotnicy rolni, ale także pracownicy gminy, nauczyciele i młodzież wiejska. W gminach, w których nie ma państwowych gospodarstw rolnych, ani ośrodków maszynowych, koła sportowe będą powstawać przy miejscowym Związku Młodzieży Robotniczej.

FRONTEM DO MAS

Reorganizacja kultury fizycznej w Rumunii udostępniła uprawianie sportu najszerszym warstwom społeczeństwa. Stały wzrost zastępów czynnych sportowców oraz racjonalne szkolenie kadr fachowych działaczy i instruktorów przyczyniają się do stałego rozwoju sportu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach. Specjalny nacisk położono na imprezy masowe. W biegach na przełaj, z okazji święta 1-go Maja brało udział ponad 220 tys. uczestników, a w igrzyskach sportowych o puchar młodzieży robotniczej startowało około 660 tys. zawodników, w tym około 200 tys. kobiet.

Specjalną opieką otaczany jest sport wiejski. Liczba wiejskich stowarzyszeń sportowych dochodzi obecnie do 600.

ROZBUDOWA OBIEKTÓW SPORTOWYCH

Duży nacisk położono również na odbudowę i rozbudowę obiektów sportowych. Liczba obiektów sportowych w niektórych gałęziach sportu przedstawia się następująco: 35 stadionów, 442 boiska piłkarskie, 414 boisk do siatkówki, 161 kortów tenisowych, 189 sal gimnastycznych, 72 pływalnie, w tym 10 krytych.

ELITA NASZYCH PIĘŚCIARZY

staje jutro na ringu w hali „Włókniarza"



Jutro rozpoczyna się w Łodzi dwudniowy turniej pięściarski naszej Kadry Reprezentacyjnej. Na ringu w hali Włókniarza ujrzymy takich zawodników, jak: **Kasperczaka, Liedkego, Grzywocza, Krużę w wadze koguciej, Debisza, Piotrowskiego, Sadowskiego, Żurawskiego — w lekkiej. Kolczyńskiego, Palińskiego, Cebulaka, Szmajdra — w średniej, Szymurę, Niewadziła, Jaskółę i Rutkowskiego — w ciężkiej.**

Losowanie walk odbędzie się w dniu dzisiejszym. Jutro początek walk o godzinie 19-ej. Hala dla publiczności otwarta będzie już od godz. 17-ej.

Na turniej został wyznaczony następujący komplet sędziowski: Zapłatka, Lisowski, Nowakowski, Twardowski, Sikorski, Zawadowski, Golański.

Funkcje kapitana przejmie na siebie ob. Sikorski.

Pozostałe bilety na turniej nabywać można jeszcze w ŁOZB w godzinach 18 —21.

Ceny biletów od 50 do 300 zł.

Obóz dla piłkarzy LZS

przewiduje w 1950 roku Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej realizując plan wyszkoleniowy w roku 1949 rozpoczął od propagandy piłkarstwa w terenie. W związku z tym drużyna reprezentacyjna juniorów okręgu łódzkiego rozegrała zawody propagandowe w 10-ciu ośrodkach prowincjonalnych.

Podczas pobytu piłkarzy na obozie kondycyjno-wyszkoleniowym w Spale kierownictwo obozu zorganizowało dwudniowe zawody w kilku gałęziach sportu. Impreza ta ściągnęła wielu widzów z okolic Spały którzy w większości po raz pierwszy przyglądali się z zainteresowaniem pokazom bokserskim, zapasom piłki nożnej i lekkoatletyce.

Na odcinku współpracy miasta ze wsią rozegrano w ramach uroczystości dożynkowych w Spale propagandowe zawody piłkarskie. Dla licznie przybyłych na dożynki gromad wiejskich zawody piłkarskie były nie tylko wielką atrakcją, ale również podnietą do tworzenia piłkarskich zespołów ludowych.

Obecnie realizując wytyczne Biura Politycznego PZPR Wydział Szkoleniowy ŁOZPN przystąpił do pogłębienia rozpoczętej już akcji. W październiku trener mgr Radwański szkolił teoretycznie i praktycznie LZS. - Gałkówek — młodą piłkarską drużynę klasy „C". Jest rzeczą godną podkreślenia, iż młodzież wiejska zdradza dużo chęci i zapału do sprawy sportowej, zwłaszcza piłkarstwa.

Prezes zespołu ob. Barański z entuzjazmem wyrażał się o swoich chłopcach. Istotnie mimo wczesnych godzin treningowych zawodnicy w liczbie około 30 punktualnie zjawiali się na treningach. Mając do dyspozycji dużą ilość piłek wypożyczonych z ŁOZPN piłkarze z zainteresowaniem przerabiali rozmaite ćwiczenia techniczne. Oczywiście materiał zawodniczy jest jeszcze b. surowy, ale chęć, zapał, karność i pilność młodych wiejskich chłopców, przeważnie w wieku juniorów, czynią pracę z nimi wdzięczną. Systematyczna współpraca sportu wiejskiego z miejskim da i na odcinku sportowym pożądane owoce.

W planowanej akcji wyszkoleniowej na rok 1950 ŁOZPN na odcinku współpracy ze wsią przewiduje między innymi, obóz szkoleniowy dla piłkarskich zespołów ludowych.

Spod łódzkiego kosza...



W sobotę w sali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędą się następujące zawody koszykówki męskiej:

Kl. A godz. 16-ta: Związkowiec - Zryw — Kolejarz, godz. 17-ta Spójnia I B — Chemia.

Kl. B godz. 18-ta: Związkowiec - Zryw II — Spójnia II, godz. 19-ta: Chemia II — AZS II, godz. 20-ta — Kolejarz II — Bawełna II.

W sali przy ul. Traugutta na przed meczu zawodów ligowych Spójnia - Warta spotka się o mistrzostwo kl. A Spójnia I B — Bawełna.

Początek o godz. 18.

W niedzielę w sali przy ul. Pogonowskiego 82 w koszykówkę męską o mistrzostwo kl. B o godz. 10-ej gra Ogniwo z Włókniarzem (Zgierz), o 11-ej Stal z Kolejarzem Łódź i o godz. 12-ej AZS z ŁKS Włókniarzem I B. W siatkówce męskiej o tytuł mistrza kl. B o godz. 16.30 Związkowiec Zryw spotka się z Chemią II.

W sali przy ul. Traugutta o godz. 18-ej jako przedmecz zawodów ligowych ŁKS Włókniarz — Warta rozegrane zostanie spotkanie Widzewa z ŁKS Włókniarzem I B o mistrzostwo kl. A.

Tenis stołowy

Węgry—ČSR 4:1

Budapeszt (obsł. wł.) W Budapeszcie rozpoczął się mecz tenisa stołowego Węgry — Czechosłowacja. W spotkaniach kobiecych zwyciężyły Węgierki 4:1. Jedyny punkt dla Czechosłowacji zdobyła Furstova, zwyciężając Węgierkę Karpathy 2:0.

Uwaga Akademicy!

Zarząd Uczelniany Akademickiego Zrzeszenia Sportowego komunikuje, że w dniu 26. 11. 49 r. o godz. 16-ej w sali przy ul. Narutowicza 60 (Anatomicum) urządza zebranie organizacyjne AZS. połączone z wręczeniem legitymacji. Obecność członków AZS obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 65, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-06325

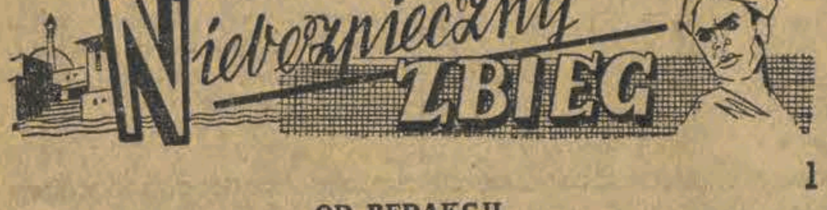
Po murowane zwycięstwo

wyjeżdżają do Poznania pływacy „Związkowca-Zrywu"

W niedzielę pływacy łódzcy startować będą w Poznaniu. Do Poznania jedzie Związkowiec-Zryw, który zmierzy się z tamtejszą Wartą. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie: Boniecki, Jera, Dobrowolski, Jaworski, Koza, Stanowski, Sobczak, Maciejewski. Z kobiet: Kowalska, Maślankiewicz, Ropkowska, Instunajd, Gąbińska.

Pływacy Związkowca-Zrywu wyjeżdżają do Poznania w jak najlepszym samopoczuciu.

— Zwycięstwo murowane — mówi nam kierownik ekspedycji ob. Kucharski.



1

OD REDAKCJI

W połowie ubiegłego stulecia ujarzmione narody Hindustanu powstały do walki przeciw swym odwiecznym ciemięzcom — Anglikom. Anglosascy kolonizatorzy tłumili wszelkie przejawy wolności, obciążali ludność Indii nadmiernymi podatkami, gnębili ją bezprzykładnym terrorem. Pod „opieką" najeźdźczych „sahibów" szerzył się głód, nędza zbierała miliony ofiar....

Zarodek buntu tkwił od dawna w masach ludowych, w miejskiej biedocie, wśród chłopów i sipajów — żołnierzy hinduskich, pozostających na służbie u Anglików. Sipajów męczono ćwiczeniami, zmuszano ich do porzucania ziemi ojczystej i do dalekich wypraw mających na celu podboje obcych krajów dla Imperium Brytyjskiego. W maju 1857 r. wybuchło w Górnym Bengalu wielkie powstanie, które objęło sąsiednie prowincje. Sipaje z Mirutu — porwali pewnej nocy za broń, zajęli twierdzę Delhi i wspomagani przez ludność miasta i okolicznych wsi, — umocnili się w starodawnej stolicy Indii.

Tak zaczęła się wielka narodowa wojna wyzwoleńcza w Indiach.

O tym, jak wzrastała w kraju nienawiść do ciemięzców, jak przygotowywano się do podziemnej walki w hinduskich osiedlach i wojskowych stanicach, jak zaczęło się powstanie, jak walczyli bohaterscy powstańcy Górnych Indii — o tym wszystkim opowiada nam powieść Heleny Wygodzkiej pt. „Niebezpieczny zbieg", której druk rozpoczynamy na łamach „Głosu Robotniczego".

Rozdział pierwszy

HINDUSKI TELEGRAF

Człowiek szedł w nocy, a spał w dzień. Od dawna już zrzucił w lesie ciasny, skórzany pas, zdjął obuwie i szedł boso. By nie zmylić drogi, zatrzymywał się niekiedy i długo wsłuchiwał w odgłosy nocy. Z wielkiego Kołowego Szlaku nawet w nocy dochodził ryk osłów, trzaskanie bicza, dalekie skrzypienie kół. Człowiek szedł w bok od drogi przez las, zagajniki i wysoką trawę.

W południe, w straszliwy upał, gdy drogi w Indiach są bezludne, jak puste bywają ulice na północy w głuchą noc, wdrapywał się na drzewo i patrzył w dal. Tam, gdzie rzeka Dżamna przecinie Wielki Szlak świetlistą smugą, gdzie z szeroką, piaszczystą drogą skrzyżuje się wielbłądzia ścieżka — tam zawróci na północ.

Człowiek szedł bezszelestnie, lekko dotykając ziemi stopą, prawie nie wznosząc kurzu, tak jak chodzą Hindusi i jak nie umieją chodzić Anglicy.

Szedł i śpiewał:

Czandała, czamara, Sakra-Czunda!
Nie szczędź ich! Czunda-Sakra,
Nie szczędź ich! Czunda-Wałka,
Zabij wszystkich sahibów! Niech rozwieje ich wiatr,
Czandała, czamara, Sakra-Mata!

Wędrowiec miał na plecach chłopską, płócienną torbę, a w niej chleb. Zwyczajny, twardy chleb z przaśnego ciasta, szeroki nie więcej jak na dłoń — czapatti, chleb z żołnierskiej racji, z suchymi wytłaczanymi ozdobami na brzegach. Człowiek jadł korzonki w lesie, żuł głogi, młode pędy bambusu, ziarna jęczmienne, pozbierane na skraju pola, a chleba nie tknął.

Czasami wędrowiec wyjmował chleb, uważnie oglądał wyciśnięty na nim wzór podobny do kresek starego pisma i chował z powrotem. Chleb wysechł i skamieniał w czasie długich dni drogi, stał się twardy jak cegła, suszona na słońcu.

Po wielu dniach podróżnik skręcił na północ. Z każdą godziną oddalał się teraz od Wielkiego Szlaku, coraz rzadziej trafiały się większe osiedla, dżungla coraz bliżej podchodziła do drogi. Bywały godziny przed wschodem słońca, kiedy wędrowiec, nie ukrywając się już, szedł otwartą drogą. Tu, w Andzie, w prowincjach niedawno przyłączonych, jeszcze nic nie wiedziano. Wieść o tym, co zaszło na południu, o wiele mil stąd, w pobliżu Kalkuty, jeszcze nie mogła dotrzeć w te strony.

Chwilami napadał go nagły strach, zaczynał drżeć, jakby to, przed czym uszedł, ścigało go znowu. Zdawało mu się, że na ciele w tych miejscach, gdzie jeszcze niedawno wrzynał się sznur — na nogach, plecach, rękach, na przedramionach — znowu pęcznieją nawpół zagojone strupy. Wstrząsał nim dreszcz, zawracał ze ścieżki w gąszcze, w kolczaste zarośla, w wysoką, wyżej głowy sięgającą trawę, zataczał koło, szedł naprzełaj przez błota nie do przebycia.

— Źle jest, Insurze — szeptał wtedy do siebie — tracisz zimną krew, łatwo cię schwycą, Insurze!

Przy bambusowym lasku, w pobliżu skrzyżowania dwóch dróg, wielkiej i małej, podróżnik skręcił w prawo. Poprzez zarośla dostał się do strumienia, na pierwszy rzut oka niewidocznego w gąszczu, położył się na brzegu i zasnął. Spał długo, słońce zdążyło wznieść się, osuszyć ziemię, rozpalić powietrze i przechylić się ku zachodowi.

Wędrowny pies podszedł do strumienia, obwąchał trawę, bose nogi człowieka, plecy, potem podsunął się do torby, porzuconej obok. Człowiek obudził się słysząc groźne warczenie: pies poczuwszy chleb, darł zębami płócienną torbę. Człowiek zerwał się, pobladł ze wzruszenia: — pies mógł go okraść. Kopnął go nogą i obejrzał torbę. Nie, chleb cały, dzięki Bogu!

Ściemniło się, poszedł dalej nierówną ścieżką, przez gęsty las. Miejsca te były znajome wędrowcowi, zatrzymywał się kilka razy i rozglądał dookoła. Zarośla przerzedziły się szybko, słomiane chaty wielkiej wsi z dwóch stron obsiadły leśną dróżkę. Podróżnik poczekał, aż zapadnie zupełny zmrok, a wówczas podszedł do jednej z chałup i zastukał do trzcinowych drzwi.

Drzwi otworzyły się, wyszedł gospodarz, popatrzył, wydał cichy okrzyk i wpuścił gościa.

— Z daleka? — zapytał.

(D. c. n.)